

Rafael Cabral Barbosa jest zdaniem mediów jedną nogą w Romie. 23-letni bramkarz Giallorossich ma zmienić w kadrze Maartena Stekelenburga. Portal *forzaroma.info* skontaktował się z agentem piłkarza, Cristiano Millerem, synem Cristoforo Colombo, który wiele lat temu sprowadził do Romy Paulo Roberto Falcao.

- Sabatini śledzi Rafaela od dawna. Mógł przybyć do Romy przed Stekelenburgiem, jednak był zbyt młody i ryzykownym było wykonać taki skok jakościowy. Dziś może to zrobić, mamy dobre relacje z Walterem. Wiele zależy jednak od sprzedaży Stekelenburga.

Mówi się o waszym pośredniku w Trigorii i już domkniętej transakcji...

- Nie, to nieprawda. Również ja czytałem o nazwiskach jak Calenda czy Di Cesare, ale nawet ich nie znam. Negocjacje z Sabatinim prowadzi mój partner, Paulo Alfonso. Wystarczy. Jestem zły, jeśli ktoś wchodzi w drogę.

Może oni negocjują dla Santosu...

- Niemożliwe. Ja i mój kolega negocjujemy połowę graczy bezpośrednio z Santosem. Mamy dobre relacje z klubem. Wykluczam to.

Co mówi gracz?

- Marzy o grze w Europie, w wielkim klubie. Chciałby jak najszybciej do Romy. Powiedział "nie" innym klubom. Nie może doczekać się podpisania umowy z Romą. Rozmawiał już z Leandro Castanem, który opisał mu drużynę, środowisko i miasto.

Cena za kartę to 4,5 mln euro?

- Nie wiem, musimy nad tym pracować, jednak znając przyjacielskie relacje z Sabatinim, myślę, że może być. Jest bardzo cenionym bramkarzem w Brazylii, zwłaszcza w szkółce Santosu. Byłbym szczęśliwy wprowadzając swojego gracza do Romy, jak to zrobił mój ojciec. W przeszłości byłem blisko: proponowałem Baldiniemu Adriano [obecnie w Barcelonie - wyj. red.], ale w końcu z drobnych powodów do niczego nie doszło.

Autor: abruzzo